

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY
I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 28)
z dnia 11 lipca 2012 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 28)

11 lipca 2012 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały z okazji powrotu Śląska do Polski (druk nr 469),
- pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie 90. rocznicy przyłączenia części Górnego Śląska do odradzającego się Państwa Polskiego (druk nr 535),
- rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji a okres od 1 lipca do 31 grudnia 2012 r.,
- rozpatrzenie propozycji tematów kontroli do planu pracy NIK na 2013 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Łasicki** przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Grzegorz Buczyński** dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Ewa Sarnecka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Adam Niewęglowski**, **Sławomir Osuch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Witam panie i panów posłów. Rozpoczynamy posiedzenie. W porządku obrad mamy pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały z okazji powrotu Śląska do Polski (druk nr 469) – przedstawicielem wnioskodawców jest pan poseł Grzegorz Tobiszowski; pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie 90. rocznicy przyłączenia części Górnego Śląska do odradzającego się Państwa Polskiego (druk nr 535) – uzasadnia pan poseł Zbyszek Zaborowski. Dalej będzie plan pracy, ale na razie bardzo proszę pana posła Tobiszowskiego o zabranie głosu.

Poseł Grzegorz Tobiszowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, dziękuję serdecznie za zaproszenie i za możliwość zaprezentowania propozycji uchwały upamiętniającej powrót Śląska do Macierzy. Uchwała w treści rzeczywiście jest troszkę rozbudowana. Dlaczego zawarto tutaj tyle sekwencji? Zawarło się tyle sekwencji, bowiem – jak państwo możecie obserwować – na Śląsku od pewnego czasu mamy różne głosy osób zrzeszonych, w takiej czy innej organizacji podważającej czy kwestionującej rolę powstań śląskich, rolę przynależności ziemi piastowskiej do Rzeczypospolitej Polskiej. Dlatego też rocznica 90-lecia, która przypada w tym roku, była uroczystością obchodzona. Na tych uroczystościach był pan prezydent Komorowski. W sytuacji różnych głosów, nawet tych osób, które są solidnie umocowane w naszym województwie – np. jeden z członków zarządu woj. śląskiego – kwestionują przynależność Górnego Śląska do Polski, uznaliśmy, że należy w tej uchwale zaakcentować pewne ważne elementy – są one poza sporem – pokazujące pewien proces, który miał miejsce na ziemiach piastowskich. Najpierw jest element odłączenia się tej ziemi piastowskiej od Polski, a następnie powrót, kiedy ludność Śląska przez zryw militarny,

czyli powstania śląskie, a także przez dyplomację, przez dużą więź z językiem polskim, mocno identyfikowała się z powstającą II RP.

Dlatego w tej uchwale, w tym jubileuszowym roku chcieliśmy to zaakcentować, aby pokazać, że Śląsk jednoznacznie zakorzeniony jest w polskiej tradycji, w tradycji piastowskiej, że złe jest podnoszenie głosów i poddawanie w wątpliwość przynależności tych ziem do RP. Dlatego ta uchwała jest tak rozbudowana.

Jako przedstawiciel wnioskodawców mogę powiedzieć, że pewne sformułowania moglibyśmy usunąć. Jest pewna elastyczność, co do długości tej uchwały. Rzeczywiście, po głębszej analizie można uznać, że pewne sformułowania nie muszą się w niej znaleźć i wtedy ta uchwała będzie bardziej przejrzysta.

Wydaje się, że ten tydzień jest tygodniem bardzo istotnym, bo 16 lipca zamknął się proces, który możemy nazwać przystąpieniem, powrotem części Górnego Śląska do II RP. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Jeśli mogę, to teraz proszę pana posła Zaborowskiego. Jest druga uchwała, bardziej mająca formę uchwały niż ta pierwsza, ale na ten sam temat. Bardzo proszę.

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Intencją wnioskodawców jest oczywiście uczczenie powrotu części Górnego Śląska do Macierzy w 1922 roku.

W tej lapidarnej propozycji podjęcia uchwały przez Sejm proponujemy przede wszystkim uczczenie pamięci bohaterów powstań śląskich, ale również działaczy plebiscytu i wszystkich, którzy umacniali mowę polską na Górnym Śląsku, umacniali tożsamość narodową i krzewili tradycje patriotyczne. Trzeba podkreślić, zresztą mówił o tym mój przedmówca, że na przestrzeni wieków ta ziemia, oderwana od Polski, kultywowała tradycje polskości. Na tym terenie przetrwała staropolska mowa. Dzisiaj trwa spór o to, czy jest to język śląski, czy są to gwary śląskie. Niektórzy mówią o 13 gwarach, a niektórzy nawet o 16. Oczywiście ta ziemia przechodziła rozmaite koleje historyczne i w tym języku, czy gwarach, występują naleciałości czeskie, niemieckie, ale z pewnością jest to mowa polska.

Dzięki zrywowi niepodległościowemu Ślązaków i wsparciu z terenu odradzającego się państwa polskiego, zwycięsko zakończyło się trzecie powstanie. W wyniku decyzji rady sojuszniczej najbardziej uprzemysłowaną część Górnego Śląska – 29% terytorium plebiscytowego i 46% ludności – przyłączono do Rzeczypospolitej. Przed niewieloma dniami obchodziliśmy tę 90. rocznicę w Katowicach – 22 czerwca z udziałem Prezydenta RP. Całkiem niedawno Senat uczcił tę rocznicę otwierając wystawę okolicznościową.

Wydaje się bardzo potrzebne, aby również Sejm RP podjął stosowną uchwałę. Poseł Tobiszowski już wspomniał, że 16 lipca mija data zakończenia procesu przejmowania przez państwo polskie ziem Górnego Śląska. Wydania „Aktu objęcia Górnego Śląska przez Polskę” – tak ten dokument się nazywał. Odbyła się stosowna uroczystość na rynku w Katowicach. Byłoby dobrze, gdybyśmy przed tą rocznicą zdążyli przyjąć taką uchwałę. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Nie sędzę, żeby ten temat budził jakiegokolwiek wątpliwości. Jest kwestia dwóch bardzo różnych tekstów. Nie bardzo widzę sens i możliwość ich łączenia. Jeden jest konkretną uchwałą – kiedy i o co chodzi. Mówię o tekście, który przed chwilą przedstawiał pan poseł. Jest tekstem rzeczywiście oddającym hołd. Drugi tekst jest skrótowym opisem historii.

Prawdę powiedziawszy, nie bardzo wiem, czy panowie posłowie wnioskodawcy widzieliby możliwość porozumienia, bo jak zaczniemy rozpatrywać jeden lub drugi projekt, to też nam nic z tego nie wyjdzie. Jeśli chcemy przyjąć to na tym posiedzeniu Sejmu, co uważam za bardzo sensowny postulat, to musimy się na coś zdecydować. Może panowie, rozumiem, że obaj Ślązacy, jakoś by się porozumieli. Powiem od razu, jak ja to widzę. Przyjmujemy za podstawę tekst, który przed chwilą prezentował pan poseł Zaborowski. Zapomnimy, czyj projekt jest czyj, bo być może to by bolało, ale to nie o to chodzi. Sejm

ma podjąć uchwałę. Jeśli przy rozpatrywaniu tego projektu byłaby jakaś konieczność, autorzy drugiego projektu widzieliby absolutną konieczność włączenia jakiegoś zdania czy akapitu, to można by to zrobić, jeżeli to nie zepsuje konstrukcji. Powtarzam, to jest moja propozycja, nie jestem autorką. Próbuję doprowadzić do tego, żebyśmy podjęli uchwałę. Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Tobiszowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Po wypowiedzi pani przewodniczącej mój głos jest może trochę mniej silny. Rozmawiałem z posłem Zaborowskim i nie mamy sporu co do samej istoty. Nawet przed posiedzeniem rozmawialiśmy o tym, żeby zastanowić się nad skróceniem i może połączeniem obu projektów. One różnią się językowo, ale w istocie rzeczy nie są aż tak różne. Gdybyście państwo przyzwolili, to myślę, że bylibyśmy w stanie przygotować zdecydowanie krótszy nasz projekt, a zarazem troszkę rozszerzony – o 2-3 zdania – projekt posła Zaborowskiego i powstałby wspólny projekt. Nie wiem, czy państwo, jako Komisja, przyjąlibyście taką propozycję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Rozumiem, że nie będziemy tutaj siedzieć do wieczora.

Poseł Grzegorz Tobiszowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie do wieczora. Usiedlibyśmy na pół godziny, a państwo dostaliby tekst, który przygotowalibyśmy wspólnie. Myślę, że 2-3 osoby byłyby w stanie przygotować to szybciej niż cała Komisja. Takie jest moje zdanie. Chciałbym jednak przekonać państwa i kolegę do sformułowania „powrót”. Pół roku temu bym tego nie sugerował, ale ze względu na dyskusję, która toczy się w woj. śląskim, sformułowanie „powrót” jest bardzo istotne. Myślę, że razem z kolegą nie mamy co do tego wątpliwości, bo czujemy te rzeczy. Obaj jesteśmy z tego samego województwa. W tej kwestii nie ma między nami różnic. Pani przewodnicząca, pani pozostawiam rozstrzygnięcie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, panie pośle. W takim razie rozpatrywanie tych projektów odkładam do godziny 14:00. Jest godzina 14:00. My w tym czasie – panowie posłowie nie są członkami naszej Komisji...

Poseł Krystyna Ozga (PSL):

Czy można coś zaproponować? Przecież jutro mamy posiedzenie Komisji, czy jutro nie moglibyśmy przyjąć tekstu dopracowanego przez panów posłów.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie moglibyśmy, pani poseł, bo jutro mamy bardzo poważną ustawę z mnóstwem opinii, które proponują już zacząć czytać, bo będziemy mieli problem. Jutro mamy prawo prasowe, więc, przepraszam bardzo, ale nie widzę możliwości. Jeżeli panowie wnioskodawcy się porozumieją, to ja nie mam zamiaru utrudniać im pracy. Zobaczmy, z czym panowie wrócicie.

Przeszlibyśmy do pkt III i IV, czyli do planu pracy Komisji i tematów dla NIK, a wy wrócicie. Jeśli skończymy wcześniej, to o 14:30 tutaj się spotykamy i zobaczymy, z czym do nas panowie wrócicie. Przepraszam, nikogo nie wypraszam, ale chyba jest to racjonalne. Salę mamy do godziny 15:00, a więc proszę za pół godziny, bo my też nie mamy tak dużo pracy. Najważniejsze jest to, że Śląsk przyłączył się do Polski.

Proszę państwa, plan pracy. Prosiłam o zgłaszanie różnych propozycji. Przyznaję, że je otrzymaliśmy. Dzisiaj przed rozpoczęciem posiedzenia Sejmu odbyło się posiedzenie prezydium. Propozycji było wiele. Wiemy, że są takie tematy, które są obligatoryjne i na pewno będziemy musieli się nimi zajmować. Z tych, które były, staraliśmy się wybrać te, które dają jakąś różnorodność tematyki i są tak sformułowane, że, jak sądzę, Komisja ma po co nad nimi pracować. Ten kalendarz nie jest wypełniony do ostatniej minuty, czy ostatniego dnia, bo będą jakieś projekty ustaw i musimy sobie na nie zostawić czas. Być może znów będzie art. 152. Nie mogę tego wykluczyć, że coś się będzie działo, a na to też trzeba mieć czas. Taka jest ta propozycja. Prezydium nie miało żadnych zastrzeżeń do tej propozycji. Staraliśmy się uwzględnić, jeżeli tak można powiedzieć, różne opcje.

Czego tu nie ma? Tylko PO przepadły wszystkie propozycje, ale trudno. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, zgłosiła 5 tematów do planu pracy. Dziękuję bardzo, że dwa z nich się w nim znalazły: informacja na temat stanu polskiej produkcji filmów animowanych dla dzieci – w październiku, a w grudniu – informacja na temat stopnia zaawansowania realizacji programu cyfryzacji telewizji naziemnej.

Mam taką prośbę, uwagę i wniosek. 7 listopada mija pierwszy termin wyłączenia nadajników telewizji analogowej w dwóch województwach. Wydaje mi się, że stosowniejsze byłoby przeprowadzenie posiedzenia poświęconego cyfryzacji jeszcze przed tym terminem, dlatego że w grudniu będziemy mieć już taką sytuację, w której tymi wyłączeniami będą objęte kolejne województwa, bo kolejny termin jest z końcem listopada, a z różnych sygnałów wiemy o tym, że jest bardzo niedobrze, jeżeli chodzi o nasycenie odpowiednimi odbiornikami gospodarstw domowych w obszarach, które mają być objęte tymi pierwszymi wyłączeniami. Dlatego, być może, dojdzie do konieczności rewizji przez UKE planu wyłączeń. Stąd taka prośba czy wniosek o to, aby ten temat, umieszczony w grudniu pod nr 14, został przesunięty na termin przed pierwszymi wyłączeniami. To pierwsza sprawa, w której się chciałam wypowiedzieć.

Druga sprawa dotyczy tematów, które nie zostały uwzględnione, a wydaje mi się, że jednak powinny być przedmiotem zainteresowania Komisji. Prosiłam również o to, aby Komisja w swoim planie pracy ujęła następujące sprawy. Po pierwsze – poświęcenie jednego posiedzenia sprawie tego, jak wygląda realizacja zasady bezstronności i obiektywizmu w programach informacyjnych i publicystycznych TVP i PR. Panuje powszechne przekonanie, że te programy informacyjne i publicystyczne nie zachowują zasad bezstronności i obiektywizmu. Myślę, że poświęcona temu debata na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu jest bardzo zasadna w świetle wolności słowa i równości w dostępie do informacji.

Druga sprawa, o którą wносиłam i która nie została ujęta, to problem, który narasta, instytucji kultury aplikujących o przejęcie przez MKiDN – zarówno instytucji samorządowych, jak i tych, które zagrożone są zniszczeniem lub upadłością. W ostatnich dniach mamy kolejny przykład likwidacji czy upadłości wydawnictwa „Ossolineum”. Myślę, że taki temat zbiorczy, dotyczący analizy tego, jak wygląda postępowanie ministerstwa w takich przypadkach, wydaje się bardzo na czasie i bardzo konieczny ze względu na dobro kultury narodowej.

Trzecia sprawa, o którą wносиłam i która też wydaje mi się ważna, to sprawozdanie, w jaki sposób zarówno ministerstwo, jak i media publiczne, realizują program obchodów ważnych rocznic Roku Józefa Ignacego Kraszewskiego, Roku księdza Piotra Skargi, a także rocznic związanych z Zygmuntem Krasieńskich i Bolesławem Prusem. Wydaje mi się, że poświęcenie temu posiedzenia Komisji byłoby zasadne, ponieważ jako Sejm nie powinniśmy się zadowalać tym, że jakaś rocznica czy rok jest podjęta w formie uchwały rocznicowej. Powinniśmy również zapytać instytucje, które podlegają naszej kontroli, w jaki sposób przyczyniły się do upamiętnienia tych rocznic. To moje pytanie czy wniosek nie jest bez uzasadnienia. Mam pewne podstawy do tego, żeby twierdzić, że w przypadku obchodów dotyczących Zygmunta Krasieńskiego czy Piotra Skargi mamy po prostu do czynienia z rażącą bezczynnością ze strony TVP. Sądzę, że temat też jest wart debaty na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Odpowiadając od razu, przed innymi głosami, zacznę od końca. Bardzo proszę, które propozycje, za które pani wprowadza? Które za które, żeby była jasność. Jeżeli pani skreśla jakieś tematy, które tutaj są, to wtedy ja się wypowiem merytorycznie o pani pozostałych propozycjach. Było 5, ma pani 2 propozycje, rozumiem, że chce pani inne niż te, które uwzględniło prezydium.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Czy pani przewodnicząca oczekuje ode mnie odpowiedzi w tej chwili?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, oczywiście.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, mam wniosek, aby Komisja pracowała w taki sposób, żeby wszystkie ważne dla polskiej kultury tematy zostały rozpatrzone. To nie na tym polega, że mam wskazywać inne tematy do skreślenia. Jeżeli jest pilna potrzeba zajęcia się jakąś sprawą, to nic nie przesądza, że w miesiącu mamy odbyć tylko 2 posiedzenia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, ma pani rację, nic nie przesądza. Ma pani instrumenty, żeby się odbywały 4 albo 5 posiedzeń. Jeszcze raz powtarzam, naprawdę nie mam nic przeciwko temu, ale jeśli można, to wrócę do meritum. Nie wiem, na podstawie jakiego materiału i czyich informacji chce pani zajmować Komisję tematem: realizacja zasady bezstronności i obiektywizmu w programach publicystycznych i informacyjnych TVP i PR. Rozumiem, że pani jako członek rady programowej TVP jest w stanie zamówić tam sobie stosowne opracowania, analizy i dowiedzieć się, jak to wygląda. Jeżeli będzie to źle wyglądało, to wtedy może pani przyjść z tym tematem na posiedzenie Komisji.

Jeśli chodzi o to, jak telewizja i ministerstwo uwzględniły w swoich działaniach obchody roku, to rzeczywiście ministerstwo mogę zapytać, ale co mi do tego, jak telewizja chciała uwzględnić rok, który uchwalił Sejm. Naprawdę, telewizja nie ma takiego obowiązku. Pierwszy raz w życiu słyszę, żeby miała, ale oczywiście można poprosić o informację. Jeżeli pani poseł będzie usatysfakcjonowana, to ja w imieniu prezydium wystąpię z taką sugestią do telewizji, żeby nam przysłała na piśmie taką informację i będziemy się nad tym zastanawiali.

Jeśli chodzi o instytucje kultury aplikujące o przejęcie i finansowanie przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w związku z zagrożeniem dalszego istnienia, to przy każdej okazji pani poseł o to pyta i otrzymuje pani odpowiedź od ministerstwa. Jest 100 takich instytucji i ministerstwo nie ma najmniejszego zamiaru ich przejmować, a samorządy nie mają najmniejszego zamiaru ich oddawać. Mieliśmy przykład Warszawskiej Opery Kameralnej.

Jeśli chodzi o Wydawnictwo „Ossolineum”, to gdyby nie państwa pomysł, żeby wydawnictwo jako takie właściwie zlikwidować i włączyć do fundacji, to być może istniałoby dalej. Niestety, kiedyś Sejm podjął taką decyzję i skończyło się tak, jak się skończyło. Były posiedzenia Komisji, na których tę sytuację rozpatrywaliśmy.

Każdy z tych tematów może być przedmiotem indywidualnej interpelacji poselskiej. Jeśli pani poseł jest tym zainteresowana, to na pani miejscu złożyłabym zapytanie czy interpelację poselską do ministra w sprawie Ossolineum, ale to już się stało i nie wiem, co miałyby przynieść takie posiedzenie Komisji.

Oczywiście, panie i panowie posłowie mogą tu zdecydować inaczej, tylko powtarzam – zaproponowałam plan, który jest możliwy do zrealizowania z pełną świadomością, że co najmniej tyle innych tematów do końca roku będzie możliwych. Jeżeli przyjdzie jakakolwiek ustawa, to posiedzeń będzie znacznie więcej. Tutaj mam napisane: prawo prasowe – projekt PSL. To jest tylko jedna linijka, ale żeby to prawo prasowe rozpatrzeć i ewentualnie uchwalić, to potrzebne jest 10 posiedzeń, bo potrzebne są podkomisje i komisje. Ja po prostu proponuję plan realny. Poprzedni przyjęty plan wykonaliśmy dokładnie tak, jak trzeba, mimo że mieliśmy dodatkowe zadania. Powtarzam – jeśli pani koniecznie chce rozszerzać plan o te tematy, to będziemy głosowali, bo nie widzę powodu, żeby utrudniać. Chciałabym tylko powiedzieć, że jest bardzo dużo różnych ważnych tematów, których w tym planie nie ma. Bardzo proszę – pan poseł Fedorowicz.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, oczywiście, jako prezydium odbyliśmy spotkanie i przygotowany przez panią i nas wszystkich plan został opracowany. W gronie, które jest reprezentatywne dla Komisji uznaliśmy, że to jest wystarczający plan i bardzo obszerny. Jeśli będą jakieś dodatkowe propozycje do planu, to rzeczywiście będziemy próbować coś zmienić, jeżeli państwo to przegłosujecie, ale wtedy z tego planu coś nale-

żałoby wyrzucić. Proszę nam zaufać, że wszystko, co było możliwe, zostało włożone do planu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Przepraszam, nie widziałam. Bardzo proszę – pani poseł Kruk.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, po pierwsze – jednak muszę nawiązać do pani wypowiedzi dotyczącej programu mediów publicznych. Jeśli Komisja Kultury i Środków Przekazu Sejmu RP nie ma się zajmować programem mediów publicznych, to ja w ogóle nie wiem, po co my istniejemy. Media publiczne mają realizować misję publiczną. Jesteśmy przedstawicielami społeczeństwa i reprezentujemy jego interesy, więc naprawdę nie wiem, czym my się tutaj mamy zajmować, bo przy każdym temacie możemy powiedzieć w ten sam sposób. Oczywiście, odpowiedź sama znam, bo problem stawiam retorycznie i zadaję retoryczne pytania. To pani przewodnicząca straciła zainteresowanie mediami publicznymi po przejściu ich przez PO i tyle. Taka jest prawda. To po pierwsze.

Zgłaszam się do czegoś innego. Pani przewodnicząca jakby troszeczkę poruszyła ten temat. Chodzi mi o prawo prasowe i jakieś jednolinkowe zdanie. Nie znam tego druku, przyznam szczerze, projektu PSL prawa prasowego. Czy jest to jedna czy więcej linijek, to nie zmienia faktu, że projekty zmiany ustawy, czy projekty nowej ustawy, zawsze rozpatrywaliśmy łącznie. Kompletnie nie rozumiem, dlaczego rozpatrujemy te projekty...

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Projekt, który mamy rozpatrywać jutro, to jest projekt senacki. Jest on odpowiedzią na wyrok TK. Terminy, niestety, już minęły i w obecnym stanie prawnym nie mamy żadnych regulacji dotyczących sprostowań, odpowiedzi, czegokolwiek – żadnych. Nie istnieją. To co było w prawie prasowym, zostało zakwestionowane. Senat próbował to naprawić. Szło to im bardzo opornie i jest tylko jedna mała nowelizacja. Natomiast projekt, o którym mówiłam, PSL-owski, wpłynął od Marszałka do Komisji i dlatego jest uwzględniony w planie. Kiedy rozpoczniemy jego procedowanie, to wtedy oczywiście wszyscy państwo ten druk...

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Projekt PSL jest kompleksowy, tak?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Kompleksowy i dlatego powiedziałam, że wymaga dużej liczby posiedzeń.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Zrozumiałam odwrotnie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dlatego wyjaśniam. Tylko o to mi chodziło. Chciałam powiedzieć, ile mamy pracy. Przywołałam ten projekt nie przywołując projektów, o których wiem, że będą.

Pani poseł, jeśli chcecie państwo realizować ten temat, to przecież ja wam tego nie będę broniła w żaden sposób, tylko chciałam zapytać – chodzi mi o tę realizację zasad bezstronności i obiektywizmu – kogo będziecie o to pytali? Ja na pewno nie uruchomię żadnych środków na przeprowadzenie badań. Co do tego nie mam wątpliwości. Rozumiem, że byłby to temat realizowany przy pomocy KRRiT, bo na razie jest to jedyna instytucja, która powinna badać...

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Mam wrażenie, że jednak nie zrealizujemy tego przy pomocy tego tematu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie mam innego. Pani wie, pani poseł, bo była pani w KRRiT, więc pani wie, że to jest jedyny organ uprawniony do badania tych kwestii – my nie. Pani poseł Bubula i ja, a także pani poseł Sobiecka, przepraszam, w radzie programowej możemy sobie...

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, mam zasadnicze pytanie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, zbulwersował mnie jeden fragment pani wypowiedzi. Dlaczego komisja Sejmu RP nie mogłaby zlecić opracowania dotyczącego problemu – czy przez TVP realizowana jest ustawa o radiofonii i telewizji w tym punkcie? To mnie bardzo zdziwiło i może po przemyśleniu pani przewodnicząca jednak zmieniałaby zdanie na ten temat, dlatego że byłoby bardzo ciekawe, aby w sposób bezstronny i obiektywny takie sprawy zostały poddane pewnemu osądowi, ponieważ głosy na temat braku obiektywizmu czy niezachowania zasady bezstronności w telewizji są bardzo silne w dużej części społeczeństwa. Myślę, że mogłoby to być bardzo ciekawe posiedzenie i ciekawy wynik opracowania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, w jakim okresie chce pani badać tę bezstronność i obiektywizm? Proszę podać. Jeśli mam zlecić ekspertyzę BAS, to musi to obejmować jakiś okres.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Bardzo proszę. To może być dowolny okres.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, to jest pani temat. Bardzo proszę o podanie mi tego okresu.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo proszę o zbadanie tego w ciągu maja i czerwca tego roku.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

W ciągu maja i czerwca – a chwała Bogu mamy lipiec, więc może nie tak. Proszę wskazać okres, kiedy pani chce to badać. Zlecę, dostaniemy to opracowanie i wtedy wprowadzimy do planu pracy.

Jeszcze ostatnia uwaga, bo jestem to winna pani poseł. Wydaje mi się, że jeżeli mamy rozpatrywać stopień zaawansowania realizacji programu cyfryzacji telewizji naziemnej, to wolałabym, żeby skutki burzy badać po burzy, a nie jak ktoś powie, że burza będzie. Ponieważ w listopadzie są pierwsze wyłączenia, to myślę, że w grudniu będą jakiegokolwiek dane czy materiały, jak to wygląda w tych województwach.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

A jak się okaże, że ludzie nie mają dostępu?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

A jak się tak okaże w październiku, to co? Kupi im pani te dekodery, bo nie bardzo rozumiem, o czym mówimy.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Możemy interweniować w odpowiednich organach, mamy inicjatywę ustawodawczą i możemy naciskać na zamianę terminów.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zawsze można. Może to pani robić bez takiego posiedzenia. Jeśli chodzi o interes Komisji, uważam, że pół roku przed ostatecznym przejściem na nadawanie cyfrowe, a po pierwszych wyłączeniach, to z mojego punktu widzenia jest termin doskonały. Jeszcze raz powtarzam, oczywiście możemy to rozpatrzeć. Bardzo proszę – pan poseł Fedorowicz.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Pani przewodnicząca, mamy określony czas i to jest przygotowane. Są jeszcze inne możliwości, proponowałbym, żebyśmy przegłosowali przyjęcie planu pracy i zakończyli dyskusję na ten temat.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Fedorowicz złożył wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przyjęcie planu pracy w kształcie, który został państwu zaproponowany przez prezydium. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego planu pracy? (12) Kto jest przeciw? (4) Kto się wstrzymał? (1)

Proszę państwa, jeszcze jedno – propozycje tematów kontroli do planu pracy NIK. Złożone są dwie propozycje. Pan poseł Kołakowski zgłosił dwie propozycje na rok 2013. Mówimy o czymś, co jako Komisja proponujemy Komisji do Spraw Kontroli Państwowej i ona to zatwierdza bądź nie. Termin był także do 6 lipca – łącznie z tematami do planu pracy.

Są dwie propozycje pana posła Kołakowskiego. Pierwsza to gospodarowanie środkami publicznymi oraz realizacja zadań statutowych przez Narodowy Instytut Dziedzictwa. To jest bardzo nowa placówka. Ponieważ jest to plan pracy na rok 2013, nie widzę przeszkód, żeby na starcie NIK zbadała. Publiczne pieniądze, narodowy instytut, możemy to badać. Druga propozycja pana posła to sposoby kontrolowania zasadności wydatkowania środków na ochronę zabytków przez urzędy marszałkowskie. Wydaje mi się, że jest to temat zbyt teoretyczny, więc jeśli można, to proponowałabym ten pierwszy temat.

NIK nie ma wobec nas zobowiązania, ponieważ nie wykonała badań, które sugerowaliśmy w ubiegłym roku. Nie mam tego przed sobą, chociaż temat był mój i chcę go ponowić, bo taka kontrola nie została przeprowadzona. Jest to temat: udział produkcji niezależnej w ofercie programowej TVP SA z uwzględnieniem m.in. zasad kontraktowania i wyboru producentów oraz kosztów w porównaniu z produkcją własną TVP SA. Była kontrola gospodarowania mieniem. Dziękujemy, panie dyrektorze, za ten raport, ale to jest całkiem inny temat. Jeśli można, to ja go powtarzam, ponieważ to także był temat, który ja zgłaszałam. W tej chwili mamy 2 tematy. Bardzo proszę – pani poseł Sobecka.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Chcę zgłosić wniosek formalny o przeprowadzenie przez NIK kontroli w KRRiT.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czego?

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Kontroli dotyczącej ostatniego procesu koncesyjnego na nadawanie cyfrowe. Pokrótkę przedstawię argumenty za tym wnioskiem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, dziękuję bardzo, ale jeśli mogę, to powołam się na ustawę o NIK. Pani propozycja nie jest ani dla naszej Komisji, ani dla Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Jest to propozycja dla Sejmu, ponieważ NIK może kontrolować KRRiT z własnej nieprzymuszonej woli, tylko i wyłącznie wtedy, gdy chodzi o wykonanie budżetu, natomiast wszystkie inne merytoryczne kontrole wymagają uchwały Sejmu, a my nie jesteśmy w takim punkcie, tylko przyjmujemy plan pracy.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Ale Komisja może proponować skontrolowanie procesu koncesyjnego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie, przed chwilą powiedziałam chyba wyraźnie.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Nie, pani przewodnicząca, coś pani mataczy. Najpierw pani powiedziała, że nie można już zgłaszać więcej wniosków, bo czas minął, bo był do 6 lipca.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

To też prawda.

Posel Anna Sobecka (PiS):

Nie, pani przewodnicząca, czas minął dla planu pracy całej Komisji, natomiast nie dla planu pracy NIK. Gdyby nie to, że w sprawozdaniu finansowym KRRiT, skontrolowanym przez NIK, wyszło, że dokonały się poważne nadużycia, to światła dziennego nie ujrzałyby te wszystkie procesy i matactwa, dotyczące ręcznego sterowania. Za wszelką cenę nie dopuszczacie do skontrolowania przez NIK tego, niby konstytucyjnego organu, który odpowiada przed posłami, przed Sejmem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie.

Posel Anna Sobecka (PiS):

Jak to nie? A przed kim?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przed Sejmem – raz do roku w sprawozdaniu.

Posel Anna Sobecka (PiS):

Pani przewodnicząca, zgłaszam to do planu pracy i uważam, że Komisja ma takie kompetencje, jako że KRRiT odmówiła koncesji cyfrowej dla TV Trwam uzasadniając swą decyzję obawą o nieudźwignięcie przez Fundację Lux Veritatis ciężaru finansowego koncesji i utrzymania multiplexu, co jest niezgodne z prawdą, bo NIK...

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, my to znamy, było już 7 posiedzeń na ten temat.

Posel Anna Sobecka (PiS):

Tak. Tymczasem, pani przewodnicząca, koncesje otrzymały firmy, którym grozi upałość i pan Dworak rozkłada im opłaty na 114 rat.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przepraszam, zwracam się do dyrektora departamentu NIK. Być może nie mam aż tak pojemnej pamięci, by znać ustawę o NIK i regulamin Sejmu. Według mnie w tym trybie, w jakim w tej chwili procedujemy, Komisja nie może zlecić takiej kontroli, ale być może się mylę. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izbie Kontroli Grzegorz Buczyński:

Ustawowo NIK zobowiązana jest przeprowadzać kontrole w KRRiT w zakresie wykonania budżetu państwa. Czyni to corocznie. Jutro ten raport będzie przedstawiony bardziej szczegółowo. NIK nie ma szerszych uprawnień. To nie jest nowa regulacja, nie została ona zmieniona w nowelizacji. To, co znalazło się w raporcie z kontroli budżetowej, to jest kontrola należności KRRiT jako organu państwowego i tylko tyle. Nie chcę się na tym koncentrować, bo pytanie dotyczyło tylko względów formalnych. Oczywiście pani przewodnicząca ma rację, że NIK nie ma takich uprawnień. Taką kontrolę może zlecić Sejm i wtedy my ją wykonamy, co się w przeszłości działo. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Myślę, pani poseł, że wyjaśniliśmy sobie tę kwestię.

Posel Anna Sobecka (PiS):

Tak. Pani przewodnicząca, Komisja złożyła wniosek o kontrolę KRRiT – oczywiście wniosek nie przyjęty przez PO, ale przyjęty przez opozycję i jakoś nie może on wejść pod obrady w Sejmie. Nie wiem, czy jest już w niszczarce, czy jeszcze w „zamrażarce” pani marszałek. Komisja może zwrócić się do pani marszałek, aby weszło to jak najszybciej pod obrady plenarne Sejmu. O taką rzecz może poprosić i pani przewodnicząca również o tym wie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, nasza Komisja nie składała takiego wniosku. Taki wniosek składała Komisja do Spraw Kontroli Państwowej. Ten wniosek został odrzucony, czy to jest opozycja, czy to jest...

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie, przepraszam, ale może się wtrąć. To był poselski projekt uchwały. To po pierwsze. Rozpatrywały go komisje: do Spraw Kontroli Państwowej oraz Kultury i Środków Przekazu.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

I co dalej?

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Zakończyło się pierwsze czytanie. Komisje rekomendują Wysokiej Izbie odrzucenie projektu uchwały. Czekamy i nie możemy się doczekać na drugie czytanie i w tym zakresie, jak się domyślam, zwraca się pani poseł.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Macie państwo komfortową sytuację. Przewodniczącym Komisji do Spraw Kontroli Państwowej jest przewodniczący waszego klubu. Proszę się do niego zwrócić. Była to inicjatywa wpływająca z tamtej komisji...

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Nie, z obu komisji.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Było to wspólne posiedzenie komisji, ale to nie wypływało z tamtej komisji. To był poselski projekt uchwały. Jesteśmy nim tak samo zainteresowani, pani przewodnicząca, jak tamta komisja.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Rzeczywiście, przepraszam. Pani marszałek zwróciła to sprawozdanie, ponieważ nieprawidłowo zostało przeprowadzone głosowanie.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Jak nieprawidłowo?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie wiem.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Co wy wymyślicie? Naprawdę, to wszystko powinno pójść do prokuratury.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani poseł, czy pani nie szkoda czasu? Pani się tutaj chandryczy, nie wiem o co. Tłumaczę, komisje muszą jeszcze raz się spotkać...

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie chandryczy się, nie wiem o co, tylko domaga się sprawiedliwości, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

A ja się domagam prawa, żeby pozwolono mi prowadzić posiedzenie na temat a nie poza tematem. Sprawa została wyjaśniona przez BAS. Proszę zapytać przewodniczącego Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, ponieważ on wie, a ja czekam na informację od niego, kiedy uprzejmie zechce zwołać wspólne posiedzenie obu komisji, aby usunąć niedoróbkę formalną popełnioną przez poprzedniego przewodniczącego komisji – pana posła Czartoryskiego. Tak wygląda sytuacja. Proszę zapytać w swoim klubie, tam na pewno uzyskacie państwo wyczerpującą informację.

Czy możemy przejść do Śląska i uznać, że te dwa tematy, czyli jeden pana posła Kołakowskiego i, powtórzony przeze mnie, dotyczący telewizji, kierujemy do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, żeby NIK tym się zajęła? Dziękuję bardzo. Nie widzę sprzeciwu.

Bardzo uprzejmie proszę posłów wnioskodawców – z czym panowie do nas przyszlście?

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w drodze konsensusu chcemy przedłożyć propozycję, aby był to projekt wspólny, komisyjny. Bazą byłby projekt z druku nr 535, do którego chciałem zgłosić autopoprawkę.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD) – spoza składu Komisji:

W przypadku tytułu byłoby: „W sprawie 90. rocznicy powrotu części Górnego Śląska do odradzającego się Państwa Polskiego”. Zamiast słowa „przyłączenia” proponuję „powrotu”. Analogicznie też w pierwszym zdaniu...

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Byłoby: „powrotu części”, tak?

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD) – spoza składu Komisji:

Tak. Analogicznie w pierwszym zdaniu: „W 90. rocznicę powrotu części Górnego Śląska do odradzającego się Państwa Polskiego”. Jak pani przewodnicząca zauważyła, jest to lapidarne ujęcie intencji oddania hołdu bohaterom powstań śląskich i wszystkim Ślązacom, którzy walczyli o powrót do Macierzy. Ten tekst byłby bazowy, natomiast chcielibyśmy złożyć propozycję, żeby tekst z druku nr 469 był uzasadnieniem tego projektu uchwały, ponieważ ma wartości informacyjne, faktograficzne i historyczne. Chodzi o to, żeby był częścią tego projektu uchwały.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pytam Biuro Legislacyjne, o uzasadnienia do uchwał, bo jeśli o mnie chodzi, to jestem cała za, bo to rzeczywiście bardziej jest uzasadnienie niż uchwała. Bardzo proszę.

Legislator Sławomir Osuch:

Rozumiem, że Komisja postępuje w trybie art. 40 ust. 4 regulaminu Sejmu. Komisja może podjąć uchwałę po łącznym rozpatrzeniu projektów i wówczas może być jedno sprawozdanie, przy czym Komisja decyduje, który projekt będzie projektem wiodącym. Rozumiem, że projektem wiodącym będzie projekt złożony przez SLD...

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jeśli tak zdecydujemy.

Legislator Sławomir Osuch:

...wraz z tymi poprawkami oraz ewentualnie z poprawkami, który my chcemy zasugerować, tzn. nasi sejmowi językoznawcy. W sprawozdaniu będą wymienione oba druki.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze.

Legislator Sławomir Osuch:

Nie będzie uzasadnienia, bo to nie może być uzasadnienie. To będzie łączne rozpatrzenie obu projektów na bazie projektu złożonego przez SLD z tymi poprawkami. Nie będzie uzasadnienia z tego prostego powodu, że to zostało zgłoszone nie jako uzasadnienie, tylko jako propozycja uchwały.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

A gdybyśmy przegłosowali, że jest to uzasadnienie?

Poseł Grzegorz Tobiszowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Chciałbym zapytać. Panie mecenasie, wychodzi projekt komisyjny i my się na to zgadzamy. Jest komisyjny projekt i w sprawozdaniu jest projekt Komisji z treścią uchwały i uzasadnieniem o konkretnej treści. Co stoi na przeszkodzie, by można było przedłożyć taki dokument?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie może być komisyjny, może być tylko sprawozdanie Komisji. Jeśli ma być komisyjny, to ja musiałabym zgłosić pani marszałek...

Legislator Adam Niewęłowski:

Przepraszam bardzo, ale chciałbym zauważyć jedną rzecz. Dlatego byłaby pewna trudność w dołączeniu uzasadnienia, gdyż efektem sprawozdania w tym przypadku będzie uchwała. Tylko w przypadku usuwania niezgodności z konstytucją efektem końcowym jest uchwała wraz z uzasadnieniem. O ile w trybie art. 40 ust. 4 możemy przyjąć wspólne sprawozdanie z numerami druków obu projektów, o tyle uzasadnienie z druku nr 469 nie może przejść, ponieważ efektem naszej pracy...

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie ma uzasadnienia.

Legislator Adam Niewęłowski:

Nie ma uzasadnienia. Żeby było to uzasadnienie, to projektem wiodącym musiałby być projekt z druku nr 469. Tylko wtedy, w trybie tak naprawdę poprawek, trzeba by nadać nowe brzmienie projektowi.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie mecenasie, strasznie pan to zagmatwał.

Legislator Adam Niewęłowski:

Po prostu, w tym trybie efektem prac Komisji jest projekt uchwały, a nie projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Słucham uprzejmie.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Pani przewodnicząca, a może zrobić w ten sposób, żeby to, co ma stanowić uzasadnienie, po prostu włączyć na zasadzie drugiej części uchwały. W dziennikarstwie znana jest metoda pewnego wstępu, *leadu*, a potem treści.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

W dziennikarstwie tak, ale to chyba jest Sejm.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Wiem, tylko posługuję się tym przykładem, żeby zaznaczyć, że jest możliwa taka konstrukcja tekstu, która zawiera treść skondensowaną w pierwszej części, a w drugiej części pewne rozwinięcie. Wtedy oba teksty będziemy mieli włączone do tekstu uchwały.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Kto to przeczyta, pani poseł. Bardzo proszę – Biuro Legislacyjne.

Legislator Adam Niewęłowski:

Jeżeli byłaby taka poprawka, która zgłaszałaby do projektu wiodącego całość projektu z druku nr 469, to oczywiście tylko od Wysokiej Komisji zależy merytoryczna treść uchwały. Te dwie poprawki, które zostały wniesione po wspólnym uzgodnieniu, nie proponują takich poprawek. Tak czy inaczej, to musiałyby być poprawki. To nie są autopoprawki. To musiałyby być przegłosowane przez Komisję, tak samo jak wspólne rozpatrywanie musiałyby być przegłosowane przez Komisję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Tobiszowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Prosiłbym, aby kolega mnie poprawiał. To wystąpienie było dość czytelne – poprawki do treści i uzasadnienie. Jeśli musi być przegłosowane uzasadnienie, to prosiłbym, żebyście państwo przegłosowali to uzasadnienie, by się ono znalazło.

Prosiłbym, panie mecenasie, abyśmy się skoncentrowali nad takim rozstrzygnięciem, które chcielibyśmy osiągnąć. Czy mamy jakąś podstawę prawną do osiągnięcia tego celu?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie.

Poseł Grzegorz Tobiszowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Właśnie tak. Pan mecenas mówi, że państwo możecie to przegłosować. To po pierwsze. Po drugie – czy jest jakaś przeszkoda prawna, że tak nie może być?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zrozumiałam, że jest, ale jeszcze raz oddam głos legislatorom. W tekście z druku nr 535 nie ma uzasadnienia, a tekst z druku 469 nie może się stać w sprawozdaniu uzasadnieniem, bo nie jest uzasadnieniem, tylko jest treścią. Tak zrozumiałam wykładnię Biura Legislacyjnego.

Legislator Sławomir Osuch:

Chcę zwrócić uwagę, że do projektów załącza się uzasadnienie. Tak samo do projektu ustawy załącza się uzasadnienie, co nie znaczy, że to uzasadnienie jest później elementem tekstu normatywnego, który wychodzi jako ustawa uchwalona przez Sejm. Tu rzeczywiście mogłoby być załączone uzasadnienie do projektu uchwały, jeśli natomiast chodzi o samą uchwałę, to jest ona głosowana już bez uzasadnienia.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Chodzi o sprawozdanie, którego nie odrzuci mi sekretariat...

Legislator Sławomir Osuch:

Dlatego nasza propozycja szła w takim kierunku, żeby w sprawozdaniu były wskazane oba druki obu projektów, natomiast sama treść byłaby z projektu, który byłby projektem wiodącym. Uznano, że będzie to projekt krótszy, natomiast uzasadnienie jest do projektu, ale już nie do uchwały

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Za chwilę zwariuję, przepraszam bardzo. Jest to coś bardzo skomplikowanego. Jestem gotowa tu wszystko przegłosować, panie mecenasie, tylko żeby pan powiedział – co. Rozumiem, że pan pojął intencję wnioskodawców. Proszę mi powiedzieć, nad czym mamy głosować i będziemy głosować. Bardzo proszę, panie mecenasie, co mamy poddać pod głosowanie. Najmocniej przepraszam, ale w tej chwili pierwszy głos mają legislatorzy. Ja też miałabym tysiąc odpowiedzi, tylko chcę się dowiedzieć, jak mam skonstruować to sprawozdanie. Proszę.

Legislator Sławomir Osuch:

Należałoby ewentualnie te treści, które miałyby być w uzasadnieniu, dać jako poprawkę do tekstu uchwały i wówczas, rzeczywiście, byłoby to proceduralnie rozwiązaniem prawidłowym. Znalazłoby się to w uchwale, która byłaby w sprawozdaniu Komisji i która byłaby przedłożona Sejmowi do przegłosowania na posiedzeniu plenarnym.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Uchwała składałaby się z jednej strony...

Legislator Sławomir Osuch:

Uzupełniona o te elementy, co do których wnioskodawcy i Komisja uznałyby, że powinny wejść do uchwały wiodącej.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jednak nie uzasadnienie, tylko uchwała, jak mówiła pani poseł Bubula. Pan poseł Bauć.

Poseł Piotr Bauć (RP):

Chciałem się upewnić co do mojej konstrukcji rzeczywistości. Rozumiem, że osoba wskazana jako poseł sprawozdawca, występując na plenarnym posiedzeniu rozpocznie swoje wystąpienie od przedstawienia, że zostały wniesione dwa druki i w tym sprawozdaniu odczyta – rozumiem, że chodzi też o intencję: ojcowie i matki lubią swoje dzieci, więc chcą, żeby te dzieci były pokazywane – treść z druku nr 469, oczywiście po pewnych poprawkach, natomiast jako uchwałę odczyta treść przyjętą przez obu panów posłów, już jako końcową treść uchwały – czy tak? Czy o to chodzi?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Bardzo proszę – pani poseł Ozga.

Poseł Krystyna Ozga (PSL):

Dziękuję bardzo. Wykładnię Biura Legislacyjnego zrozumiałam następująco. Któryś z kolegów reprezentujących wnioskodawców druku nr 535, który ma być drukiem wiodącym, zgłasza treść zawartą w druku nr 469 jako poprawkę do tego druku. Też mogę to zrobić, jeśli mi pozwolicie, ale myślę, że pierwszeństwo mają posłowie wnioskodawcy. Wówczas zamkniemy ten temat. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak, zamkniemy, tylko sprostujemy uchwałę, która chyba będzie jedyną taką w historii tego Sejmu. Ja to wszystko rozumiem. Legislatorzy coś takiego proponują, bo co innego, gdyby to mogło mieć postać uzasadnienia, a uchwała zostaje ta, natomiast jak do tego dokleimy to, no to nie wiem. Mnie jest dokładnie wszystko jedno, tylko po prostu uchwała będzie bardzo dziwaczna, wynikająca z tego, że tu jest rozbudowana treść. Teraz trzeba by zacząć się w to wczytywać, wnikać – bo uzasadnienia z tego zrobić nie można. Uchwała to jest to, a to jest opowieść. Tylko pytam: jak będzie wyglądała ta uchwała, bo ona zostanie w annałach sejmowych na wieczną rzecz pamiątkę.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Będzie pewną wartością, jeśli dojdziemy do porozumienia w tej kwestii.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Staram się, panie pośle, naprawdę. Bardzo proszę.

Poseł Anna Grodzka (RP):

Rozumiem, że nie możemy zrobić uzasadnienia z tej części, która została przedstawiona, bo to będzie niezgodne.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie możemy. Możemy tylko włączyć to do uchwały.

Poseł Anna Grodzka (RP):

Nie możemy również zrobić tego, co panowie proponują, czyli zespolić te dwa teksty, dlatego że po prostu merytorycznie nie miałyby to sensu – prawda?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Można to dokleić.

Poseł Anna Grodzka (RP):

Doklejenie do druku nr 535 druku nr 469 nie będzie miało takiego sensu, o jaki chodzi Komisji czy wnioskodawcom. Po prostu, to nie byłaby jedna uchwała. W związku z tym pytanie do Biura Legislacyjnego – co konkretnie panowie proponujecie? Jedno nam się nie podoba, a drugie jest niemożliwe. Jak jest propozycja, która byłaby zgodna z regulaminem Sejmu?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Proponowałbym, żeby to wszystko zacząć od nowa. W sprawozdaniu przedstawić to jako wasz wspólny projekt, jako inicjatywę Komisji i jutro możemy to uchwalić w 10 minut w trakcie posiedzenia. Jeżeli się mylę, to mnie poprawcie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan się nie myli, panie pośle, czyli poddaję jeden i drugi projekt pod głosowanie – kto jest za odrzuceniem w pierwszym czytaniu? Odrzucamy i zaczynamy tę robotę. Jest procedura. Bardzo proszę – pan poseł Kołakowski.

Poseł Robert Kołakowski (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, trochę podobną sytuację mieliśmy w poprzedniej kadencji, kiedy się okazało, że był projekt uchwały i był plagiat tego projektu. Wtedy przyjęliśmy takie rozwiązanie, że oba projekty zostały wycofane przez wnioskodawców. Jeśli teraz panowie wycofaliby oba projekty, to jako Komisja przejęlibyśmy inicjatywę

i zgłosili to prezydium. Myślę, że wtedy mogłoby to przejść przez aklamację. Nie możemy tak zrobić? Wówczas projekt SLD byłby tą zasadniczą częścią, uzasadnienie byłoby z tego drugiego projektu – tak jak panowie proponowali. Żeby dzisiaj nie brnąć w to dalej, panowie wycofują i inicjatywę przejmuje Komisja.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, tylko nie wiem, czy zgodnie z procedurami zdążymy to w piątek uchwalić.

Poseł Robert Kołakowski (PiS):

To zależy od Prezydium Sejmu, bo jeśli by było przez aklamację, to jest tylko kwestia, czy prezydium by to przyjęło.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jeśli chodzi o przejęcie inicjatywy, to najmocniej przepraszam, poddaję to pod głosowanie i w ogóle nie ma sprawy. Czy panowie przystajecie na takie rozwiązanie? Jest ono jedyne, abyśmy nie wyprodukowali czegoś mało sprawnego. Komisja przejmie inicjatywę na bazie tych tekstów. Muszę usłyszeć, że panowie wycofujecie swoje projekty.

Poseł Grzegorz Tobiszowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Zaproponowaliśmy Komisji, abyście państwo przejęli nawet swoją wersję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dobrze, ale proszę powiedzieć, że pan wycofuje druk.

Poseł Grzegorz Tobiszowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Rozumiem, że będzie tak, jak w pierwszym wystąpieniu posła Zaborowskiego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Wszystko będzie tak samo.

Poseł Grzegorz Tobiszowski (PiS) – spoza składu Komisji:

Wycofuję.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Tak. Pan poseł?

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD) – spoza składu Komisji:

Z intencją, że Komisja wystąpi z własną inicjatywą zbliżoną do druku nr 535 z uzasadnieniem z druku nr 469, wycofuję projekt.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Dziękuję bardzo. Kto z pań i panów posłów jest za podjęciem inicjatywy uchwałodawczej o treści: w sprawie 90. rocznicy powrotu części Górnego Śląska do odradzającego się Państwa Polskiego, z treścią z wycofanego druku nr 535 i uzasadnieniem z druku nr 469? (15) Kto jest przeciw? Nie słyszę. Kto się wstrzymał? (1)

Kto będzie przedstawicielem Komisji? My to natychmiast musimy wysłać do pani marszałek, że podjęliśmy taką inicjatywę. Tam trzeba napisać, że Komisję będzie reprezentował ten poseł, czy ta posłanka. Czy są jakieś propozycje? Proszę państwa, oczywiście możecie wskazać, kogo chcecie. Jeden projekt był PiS, drugi – SLD, dlatego ja nie bardzo śmiem tu proponować kogoś z mojego klubu.

Poseł Anna Grodzka (RP):

Proponuję posła Zaborowskiego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie może być, bo nie jest członkiem Komisji.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Ja się zgłaszam.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Ale czy to są nasze projekty, twój projekt?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Nie. Myślałem, że trzeba takiego posła, który powie pięknie o tych wspaniałych ludziach i przedstawi sprawozdanie. Przecież nie będę się sam zgłaszał. Zgłóście kogoś.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Proszę, zgłóście kogoś.

Poseł Maciej Łopiński (PiS):

Zgłaszam panią poseł Bubulę.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Przepraszam, ale nie mogę, mam anginę.

Poseł Anna Grodzka (RP):

Proponuję posła Fedorowicza.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Będę miał pierwsze wystąpienie w tej kadencji i wszyscy będą słuchać.

Poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ja zgłosiłabym posła Macieja Łopińskiego.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie wiem, albo – albo. Nie będę głosować między moimi wiceprzewodniczącymi. Niech się porozumieją.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Zgłosiłem się pierwszy, ale mogę ustąpić, choć niechętnie. Jeszcze nie miałem wystąpienia w Sejmie.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan poseł Łopiński też nie miał.

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

A kto wymyślił rozwiązanie? Mecenasie, przyznajcie rację. Przepraszam, czy nie ja wymyśliłem? Dobrze, wybierzcie kogoś, wszystko jedno. Przepraszam was bardzo, ale Ślązaków kocham jak cholera i wszyscy o tym dobrze wiedzą.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zatem oddałeś wiceprzewodniczącemu Łopińskiemu, on ci odda następnym razem, dobrze?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Przecież nie będę się upierał, jestem człowiekiem z Krakowa.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Wycofujesz się?

Poseł Jerzy Fedorowicz (PO):

Wycofuję się.

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan poseł wycofuje się. W takim razie przedstawicielem wnioskodawców jest pan poseł Maciej Łopiński. Pani poseł, bardzo proszę, tylko za chwilę salę nam zabiorą.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Pani przewodnicząca, mam prośbę, abyśmy otrzymali opinię pani marszałek w sprawie skierowania do NIK uchwały przyjętej na wspólnym posiedzeniu dwóch komisji. My po raz pierwszy słyszymy, że było coś takiego. Nie wiemy o tym, a powinniśmy wiedzieć. W końcu jesteśmy członkami Komisji. Dlaczego to do nas nie dotarło?

Przewodnicząca poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Nie wiem, dlaczego pan poseł Błaszczak wam tego nie przekazał, naprawdę. Też dostał. Zamykam posiedzenie Komisji.